

Słowo na niedzielę 5 kwietnia 2020 roku- VI Niedziela Wielkiego Postu.

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej

(Iz 50,4-7; Ps 22 (21), 8-9.17-18a.19-20,23-24; Flp 2,6-11; Mt 26,14-27,66)

*Bóg wspiera człowieka, otwiera mu uszy na Jego słowo. Kto zaufał Bogu, zostanie przez Niego ocalony. Bóg posłał Jezusa, by umarł za nasze grzechy.*

Fragment z Księgi proroka Izajasza jest nazywany „Trzecią pieśnią o słudze Pana”. Przedstawia on sługę jako osobę, która została wezwana, aby słowem pokrzepić strudzonych. Jest to misja skierowana do Izraela, który jest rozżalony i zniechęcony, i który nie dowierza, że Bóg daje moc strudzonemu i przymnaża sił bezsilnemu. Sługa Pana jest zdolny do podjęcia tej misji, ponieważ ma postawę ucznia i pozwala Bogu otworzyć swoje uszy. W napotykanym przeciwnościach może liczyć na Boga, który go wspiera, dlatego nie załamuje się, lecz cierpliwie znosi zadawane mu cierpienia. Wobec zła nie używa siły. Misja sługi jest zadaniem każdego wierzącego, który wezwany jest do przyjmowania Bożego słowa i do dawania świadectwa o swojej wierze. Chrześcijanie w słowach tej pieśni Izajasza dostrzegają osobę Jezusa Chrystusa i Jego przykład wierności Bogu aż do śmierci.

Psalm Dawidowy przedstawia człowieka osaczonego i poniżonego przez wrogów. Skarży się on Bogu, który według niego był niegdyś bliski, teraz zdaje się milczeć i nie interesować się losem skrzywdzonego. Bóg jednak wysłuchuje modlitwy, co prowadzi do radosnego dziękczynienia. Psalm ten jest prorocstwem o Męce Jezusa Chrystusa, który na krzyżu modli się jego słowami. Męka Jezusa wyraża także bolesne doświadczenie prześladowanego Izraela. Jezus podobnie jak Izrael zna gorzki opuszczenia, osaczenia przez zło, ale w końcu wysłuchania przez Boga.

Święty Paweł w liście do Filipian zamieszcza starochrześcijański hymn o Chrystusie, o Jego uniżeniu, a następnie wywyższeniu. Nawiązuje on do Starego Testamentu przedstawiającego Chrystusa jako Syna Człowieczego i jako cierpiącego Sługę Pańskiego. Hymn dzieli się na dwie części: uniżenie Chrystusa (6-8) oraz Jego wywyższenie (9-11). Jezus nie usiłował zachować swojej Boskiej pozycji, wynikającej z Jego natury, lecz potrafił z niej zrezygnować. Ogołocił siebie; wyzbył się swego boskiego majestatu i stał się zwyczajnym człowiekiem, a nawet najmniejszym z ludzi. Uczynił z siebie sługę posłusznego Ojcu do końca- do śmierci na krzyżu. W starożytności rzymskiej była to najbardziej haniebna śmierć, przeznaczona dla największych zbrodniarzy i buntowników. To całkowite i heroiczne uniżenie się Jezusa stało się przyczyną wywyższenia Chrystusa. Krzyż Jezusa jest drogą do Jego chwały, jak też do chwały chrześcijan. Wyrazem wywyższenia Chrystusa jest nadanie Mu wzniosłego imienia PAN, które jest imieniem samego Boga. Po całkowitym uniżeniu się, którego najbardziej widocznym wyrazem jest śmierć na krzyżu, Jezus Chrystus Zmartwychwstał, wstąpił do nieba, gdzie jest na nowo otoczony tą samą chwałą, którą od

początku cieszył się na równi z Ojcem. Oznaką tego wywyższenia jest teraz hołd, który Mu składają mieszkańcy nieba, ziemi, duchy i wszystkie stworzenia.

Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie przedstawione przez Mateusza, są zasadniczą częścią misji Jezusa. Ewangelista opisuje te wydarzenia wykazując, że los Jezusa jest zgodny z Bożym planem zbawienia zapisanym przed wiekami na kartach Starego Testamentu. Cierpiący Chrystus to wzór cierpiącego Sługi Pańskiego z proroctwa Izajasza. Jego Męka nie jest celem, ale drogą i warunkiem pełnego zwycięstwa. Jezus panuje nad tymi wydarzeniami, podejmuje je świadomie i dobrowolnie. Śmierć nie jest klęską, ale wypełnieniem Bożego planu zbawienia człowieka, zapowiedzianego jeszcze w raju. Chrystus spożywa z uczniami Paschę, którą należało świętować w Jerozolimie. Na wieczerzę trzeba było przygotować: pieczonego baranka; chleb; gorzkie zioła; słodki sos; wino; owoce. Gesty Jezusa podczas ustanowienia Eucharystii są zgodne z obrzędami wieczerzy paschalnej. Jezus ustanawia Nowe Przymierze w miejsce Starego. Przymierze Jezusa jest wieczne. Chrystus jest Sługą Pana, który przez swoją Mękę i Śmierć staje się przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów oraz wynagrodzeniem za ludzkie grzechy. Eucharystia sprawowana na Ostatniej Wieczerzy nie tylko zapowiada Mękę i Śmierć lecz stanowi z nią nierozdzielalną całość. Każda Msza Święta jest uobecnieniem ofiary Syna Bożego. Jezus zapowiada także zwątpienie uczniów i zaparcie się Piotra.

Ogród Getsemani był ulubionym miejscem modlitwy Jezusa. Jako człowiek Jezus odczuwał lęk przed śmiercią i pragnął jej uniknąć. Jednak na pierwszym miejscu stawia wypełnienie woli Ojca. Tutaj następuje zdrada Judasza, który wydaje Chrystusa pocałunkiem. Ucieczka uczniów uwydatnia osamotnienie Jezusa i wypełnia się to, co wcześniej podczas Wieczerzy im powiedział.

Jezus staje przed Wysoką Radą, która już wcześniej wydała na Niego wyrok. Jednak Prawo Żydowskie wymagało zeznań dwóch świadków oskarżenia. Zeznali oni, że Jezus mówił o zburzeniu świątyni i o tym, że ją w trzy dni odbuduje. Pragnienie zburzenia świątyni było ciężkim wykroczeniem, gdyż godziło w największą dla Izraelitów świętość. Kajfasz zrozumiał wypowiedź Jezusa jako wyznanie mesjańskiej godności. Wierzono bowiem, że Chrystus, czyli Mesjasz odnowi kult Boży. To wyznanie dla członków Wysokiej Rady było bluźnierstwem zasługującym na śmierć. W tym samym czasie na dziedzińcu pod przysięgą Piotr zaprzeczył swej znajomości z Jezusem, stanowczo i uroczyście zaklinając się, że Go nie zna. Wypełniło się słowo Jezusa wypowiedziane do Piotra w Wieczerniku, że się Go trzy razy wyprze.

Wiadomość o wyroku śmierci na Jezusa wywołała w Judaszu poczucie winy. Nawet zwrot pieniędzy nie był w stanie cofnąć wydarzeń. Judasz uznał swój grzech, ale nie wierzył w Boże przebaczenie. Bolesne poczucie winy i świadomość poniesionej klęski doprowadziły go do samobójstwa.

Wydany przez Wysoką Radę wyrok musiał być zatwierdzony przez namiestnika rzymskiego Poncjusza Piłata. Tam wysunięto przeciw Niemu zarzut polityczny-samozwańczego przywódcy, który zagraża Rzymowi. Piłat domyślił się, że Jezus padł ofiarą spisku, dlatego chciał Go uwolnić. Pragnie wykorzystać tzw. amnestię paschalną (uwolnienie jakiegoś więźnia). Tłumy jednak wybrały uwolnienie dla Barabasza, a skazanie Jezusa. Mateusz wspomina o interwencji żony Piłata i o geście umycia przez namiestnika rąk.

Więzień skazany na śmierć nie miał już żadnych praw. Można z nim było robić wszystko, co się chciało. Stąd okrutne drwiny i zabawa żołnierzy kosztem Jezusa. W całej tej zabawie chodziło o wyszydzenie i upodlenie Jezusa.

Miejsce ukrzyżowania znajdowało się poza miastem, co było zgodne z tradycją żydowską i zwyczajem rzymskim. Jezus musiał przejść z siedziby Piłata na Kalwarię (około 600-700 m) pod eskortą rzymskich żołnierzy. Miejscem straceń przestępców skazanych w Jerozolimie była Golgota- niewielkie wzniesienie (około 11 m). Znajdowała się przy głównej drodze. Wyroki śmierci wykonywano za dnia i publicznie, by były przestrogą dla innych ewentualnych przestępców. Ukrzyżowanie było najokrutniejszą i najbardziej poniżającą karą stosowaną przez Rzymian. Krzyż był symbolem hańby, a ciało człowieka straconego na krzyżu było uznawane za skalane i przeklęte. Mrok, pęknięcie skał i trzęsienie ziemi to symbole zapowiadane przez proroków Dnia Pańskiego, który ma być dniem sądu. W Jezusie umierającym na krzyżu Bóg dokonuje sądu nad światem i realizuje obiecanie zbawienie. Jezus wypowiadając pierwsze słowa z Psalmu 22 wskazuje na kulminacyjny moment swojej Męki: skatowany, odrzucony przez ludzi, opuszczony przez najbliższych. Rozdarcie zasłony w świątyni jest odpowiedzią Ojca na wołanie Syna. Jego śmierć zniszczyła barierę oddzielającą człowieka od Boga, otwiera raz na zawsze dojście do Miejsca Najświętszego. Śmierć Jezusa jest też źródłem życia, o czym świadczy otwarcie się grobów i powrót umarłych do życia.

Szybki pogrzeb Jezusa jest spowodowany zbliżającym się szabatem, w którym obowiązywał zakaz pracy. Szabat rozpoczynał się około szóstej wieczorem, a Jezus umarł o trzeciej po południu. Józef z Arymatei oddał cześć Jezusowi chroniąc Jego ciało od pochówku w zbiorowym grobie z innymi przestępcami. Nie bał się także nieczystości rytualnej, na jaką naraził się dotykając ciała zmarłego. Nieczystość ta wykluczała Józefa z uczestnictwa w wieczerzy paschalnej i ze świątecznej radości. Postawił jednak wyższość Jezusa nad ludzką tradycją. Jezus rzeczywiście umarł. Świadcami byli: Józef, Piłat, setnik oraz kobiety.

Mateusz wspomina na koniec o postawieniu straży przy grobie oraz o przekupieniu. Te szczegóły pokazują przewrotność przywódców narodu wybranego. Trwają oni w swoim uporze i odrzucają Boże posłannictwo Jezusa, wykluczając tym samym Jego Zmartwychwstanie.